

KURIER CODZIENNY

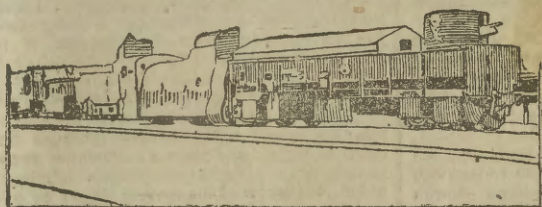
CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 2-50; drobne o treści matrymonialnej Mk. 4-—, wiersz nonparel. jednoszpaltowy Mk. 8-— wiersz nonparel. w rubryce „Nadesłane” Mk. 25-—, wiersz po kronice Mk. 30-—, wiersz na pierwszej stronie Mk. 40-—
(Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada).

Rok XI.

Kraków, środa 22 grudnia 1920.

Nr. 350.

Pociąg pancerny „Groźny“.



Nasz pociąg pancerny „Groźny“, wstawiony w ciągu dwuletnich boiów, dzisiejszy ścieżnik marsowy wygłód zawdzięcza staraniom bohaterów załogi. Początkowo złożony ze zwykłych, ledwie blachą obitych wagonów towarowych, sam zdobył na wrogu tężyznę, rzeczywistość pancernych wagonów i obfitych rzeszanki wojennej. Rozbił dwie „pancerki“ bolszewickie: „Karała Liebknechta“ w Równiu i „Komisara Nr 55“ w Olewsku. Wależył pod dowództwem poruczników: Malinowskiego, Wierakę i Kuśmierka.

Sawinkowem i innymi patryotami rosyjskimi w Warszawie i muszę przyznać, że idea **alliansu polsko-rosyjskiego znalazła u Polaków dobre przyjęcie**, mimo ich usprawiedliwionych drażliwości i okropnych wspomnień, zachowanych z czasów ucisku rosyjskiego.

„Natomiast spotkałem u Rosyan anty-bolszewickich — przedewszystkiem w Paryżu — **nastroj dla Polski tak dalece nieprzyjajny, że jestem głęboko tym zdumiony**. Skąd się bierze to niedorzeczne uczucie, tak nieharmonizujące z charakterem rosyjskim? Zaprawdę, jestem skłonny do przypuszczenia, że **nieprzyjaźń ta jest sztucznie propagowana w środowisku rosyjskim przez pewne elementy kosmopolityczne**, o których już wspominałem.

„Polska jest jednym bastionem cywilizacji współczesnej, Francja zaś drugim. Polska przeciwstawia bolszewizmowi siłę swego sentymentu patryotycznego i religijnego, streszczającego się w pewnego rodzaju mesjanizmie, którego apostołem był wielki poeta, Mickiewicz.

„Co się tyczy Francji, to przeciwstawia ona bolszewizmowi swój rewolucyjny ideał wolności, ideał, który władcy Moskwy pragną zdeptać nogami. Gdyż **bolszewizm, cokolwiekbyśmy mówili, nie jest wcale epizodem wielkiej rewolucji; przeciwnie, jest jej najkompletniejszą negacją**. Bolszewizm chce narzucić równość bez wolności, a kończy na niewolnictwie. Sądzę, że pomiędzy Polską a przyszłą Rosją pośrednictwem Francji będzie konieczne. Wywrze ono swój skutek. Przybyłem do Paryża, aby wyłomaczyć moim rodakom, że Polska i Francja są nam jednako i nieuniknienie potrzebne.

„Bolszewizm jest wojowniczy, nie może on żyć bez podbojów. Dyktatorzy moskiewscy noszą się z krwawym planem rewolucji powszechnej, a co jeszcze gorsze, Niemcy, zwyciężeni, lecz niezrezygnowane, dostosowują swą grę do gry Lenina i **one także stawiają na rewolucję i nową wojnę**.

„Przyszła Rosja nie będzie stworzona przez emigrantów. Ona stworzy się sama w ogniu straszliwych cierpień. Socjalnie będzie ona miała wygląd demokracji chłopskiej i mieszczańskiej, duchowo zaś będzie przeniknięta uczuciem religijnym bardzo różnym od ortodoksji oficjalnej.

„Mówi się wiele o stosunkach handlowych, które Moskwa pragnie nawiązać, ze światem kapitalistycznym. Trzeba się mieć na baczności, gdyż w rezultacie będzie to, **pod względem ekonomicznym, pokój brzesko-litewski, czyli krótkie zawieszenie broni**. Pamiętajcie, że kapitalizm, który pozwoli się wciągnąć na przynętę urojonych interesów z Moskwą, nie zasłuży na nie innego, jak tylko na los, który Moskwa temu zgotuje. I zresztą między kapitalizmem i bolszewizmem mój wybór został dokonany; uważam kapitalizm, mimo jego stron ujemnych, za mniejsze zło, gdyż reprezentuje on przynajmniej wolność indywidualną, którą natomiast bolszewizm traktuje nogami.

„I jeszcze jedna sprawa: **bolszewizm, to wojna cywilna**. Otóż wojna cywilna jest znacznie okrutniejsza i bardziej mordercza aniżeli najzaciętsze wojny narodowe. Przykładem, który się jeszcze nie skończył, jest Rosja. Po strasznym zawieszeniu wielkiej wojny bolszewizm grozi nam wszystkim zatopieniem w krwawej i jeszcze głębszej topieli. Ta perspektywa budzi odrazę u każdego zdrowego i zrównoważonego narodu, jak również w każdym rozumnym człowieku.

Tych kilka myśli zamierza **Mereżkowski** rozwinąć w seryjnej konferencji, które odbywać się będą w sali paryskiego Societes savantes.

Wiceprezydent ministrów Daszyński zgłosił dymisyę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Wir) Wicepr. min. Daszyński zgłosił w sobotę 18 bm. pisemnie swą dymisyę. Prez. min. Witos prosił p. Daszyńskiego, by przez pewien czas sprawował urzędowanie. P. Witos wystosował w tym sensie list bardzo serdecznie skreślony. Po feryach świątecznych p. Witos przystąpi do rozpatrzenia i zasadniczej oceny sytuacji. Od wyniku badań **zależać będzie decyzja**, która zapadnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności partyjno-politycznych i państwowych.

W kołach politycznych **oceniają ujemnie uchwałę Rady Naczelnej P. P. S.**, która, nie pomnąc na trudne położenie państwa, żąda ustąpienia swego przedstawiciela z gabinetu. Prez. min. po świątecznym porozumieniu się przedewszystkiem z zarządem swego klubu i po porozumieniu z nim powołał dalsze postanowienia. Uchwałę, przez którą P. P. S. domaga się jednolitego rządu, **zwróconego przeciw burżuazji, koła polityczne uważają obecnie za niewykonalną**.

Bezpośrednia wymiana produktów między wsią i miastem uratuje aprowizacyę.

Ministerstwo aprowizacji mieszać się do tego nie może.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Wir) Dziś odbyła się w prezydium Rady ministrów ankieta w sprawie sytuacji aprowizacyjnej z uczestnictwem prez. min. Witos. W ankiecie brali udział przedstawiciele „Syndykatów Rolniczych“, centrala „Stowarzyszeń włościańsko-handlowych“ oraz reprezentanci „Związku miast“. Prez. min. Witos podjął inicjatywę, **aby trudności aprowizacyjnym zapobiedz drogą bezpośredniej wymiany produktów między organizacjami producentów wiejskich i miastami**. Z jednej strony występowałyby za tem „Syndykaty Rolnicze“ i „Centrala włościańskich stowarzy-

zeń rolniczo-handlowych“, z drugiej zaś strony „Związek miast“, z pominięciem **czynników administracyjnych i ministerstwa aprowizacji**. Opracowanie programu organizacyjnego prez. min. powierzył p. Michalskiemu, prezydentowi miasta Kalisza.

(Znamienny fakt pominięcia ministerstwa aprowizacji w sprawach aprowizacyjnych świadczy aż nadto jasnowo o bezużyteczności tego resortu i wszystkich pochodnych urzędów i urzędników. Więcej precz z tym balastem! Patrz nadto artykuł „Tajemniczy P. U. Z. A. P.“ Przpp. Red.).

Sojusz polsko-rosyjski naglą koniecznością chwili.

Tak twierdzi głośny pisarz rosyjski, Mereżkowski.

Kraków, 21 grudnia.

Głośny pisarz rosyjski, **Mereżkowski**, przybywszy obecnie do Paryża, oświadczył, jak donosi „Journal de Pologne“, że bolszewizm jest kryzysem kultury współczesnej i logicznym skutkiem niestęchanego przewrotu, jakim była wojna światowa. Jeżeli Rosja jest szczególnie bolszewizmem dotknięta, to przyczyną tego jest jej słaba kultura, zaledwie zarysowana na fundamencie azjatyckim i przeto nie mogąca oprzeć się mikrobowi bolszewizmu, rozpowszechnianym przez pewnych agentów kosmopolitycznych. **Ewangelia Tołstoja runęła pod parciem tych „demonów“, dostarczonych w niezapomnianej wizji Dostojewskiego**.

„Jeśli chcecie zrozumieć bolszewizm, to czytajcie i raz jeszcze czytajcie „Biesy“.

Przechodząc następnie do politycznej strony tej kwestyi, Mereżkowski oświadczył:

„Nie był to przypadek, że bawiłem tak długo w Warszawie, zanim przybyłem do Paryża. **Polska jest czynnikiem koniecznym do walki z bolszewizmem i przyjaźń polska jest nam szczególnie cenna**. Sądzę zresztą, że **allians polsko-rosyjski, wobec pangermanizmu, zawsze groźnego, jest nagłą koniecznością chwili**. Mamy wspólnych nieprzyjaciół. Czyż nie widzimy Niemcy spiskujące z bolszewizmem przeciw zblenawionej Polsce?

„Kwestyę tę wysunęliśmy wraz z Borysem

Regalia znaleziono we Włodzimierz Wolińskim!

Tak twierdzi biskup łucko-żytomierski.

Kto więc obecnie ukrywa skarb narodowy i w jakim celu?

Kraków, 21 grudnia.
Rewelacje „Ilustrowanego Kurjera Codz.”, zawarte w wywiadzie z przeorem krakowskiego klasztoru O. O. Kapucynów, rzuciły nowy snop światła na tajemnicę polskich regaliów. Przeor przypuszcza, że regalia niedawno zostały znalezione, a jedyną, przypuszczalną posiadaczką tajemnicy, O. Anioł, milczy, z ważnych powodów.

Do tego głosu przybywa obecnie głos ks. dra Ignacego Dubowskiego, który oświadcza kategorycznie, że regalia znalezione pod kościołem we Włodzimierz Wolińskim i wywieziono do Warszawy.

Ks. biskup Dubowski pisze:

„D. 29 czerwca r. b. otrzymałem zawiadomienie telefoniczne z Włodzimierza Wolińskiego, abym corychlej tam przyjeżdżał w sprawie bardzo ważnej i pilnej. Z wielkimi trudnościami najłem na wsi konie i dociągnąłem do Włodzimierza w 12 godzin po wyjeździe p. Gembarzewskiego i kpt. Zmigradzkiego.

„Rozpatrzywszy sprawę na miejscu, doszedłem do przekonania, że skarby pod kościołem znalezione i wywieziono do Warszawy. Wątpię zaś o autentyczności pełnomocnictw dyrektora Muzeum wojskowego p. Gembarzewskiego i kpt. Zmigradzkiego, zawiadomilem o całym zaiscitu Naczelnika Państwa. Muszę przytem zaznaczyć, iż dziwne jest, ażeby w tak ważnej sprawie, jak poszukiwanie pod kościołem, nie zwrócono się o pozwolenie do biskupa diecezjalnego. Miejscowy proboszcz, ks. prałat Milanowski, nie mógł tego uczynić, będąc zmuszony „sekretem narodowym” do milczenia.

W tem miejscu ks. biskup przytacza raport proboszcza włodzimierskiego, ks. prałata Milanowskiego. Z raportu tego widać, że prezes Muzeum Narodowego p. Gembarzewski i kapitan Zmigradzki przybyli do Włodzimierza 26 czerwca r. b. i że początkowo ich poszukiwania w grobowcach kapucynów, przy których to poszukiwaniach ks. Milanowski był obecny, okazały się bezowocne. Natomiast 30 czerwca zrobili oni otwór w sklepieniu przy wejściu do zakrystyi i w czasie nieobecności ks. proboszcza spuścili się do łochów i „po paru godzinach poszukiwania najwidoczniej dały rezultat pomyślny, gdyż poszukiwani zaprzestali. Po wydstosowaniu z łochu, ci panowie zamknęli za sobą drzwi i nikogo nie wpuszczając, włożyli znalezione przedmioty do przyniesionej skrzyni”.

Na zapytanie ks. Milanowskiego kap. Zmigradzki powiedział: „znaleźliśmy, ale nie wszystko”, p. Gembarzewski zaś zapewniał, że tuż nie znalezione.

Ks. proboszcz domagał się darowni pokazania sobie zawartości skrzyni, komenda miasta odmówiła, też żądaniu proboszcza zrobienia rewizji tej skrzyni. Następnie jednak, na prośbę ks. proboszcza, naczelnik garnizonu został sekretnie dla towarzyszenia pp. Gembarzewskiemu i Zmigradzkemu oficerowi z dwoma żołnierzami, którzy po powrocie z Warszawy zawiadomili, że „rzeczy w całości dostarczono do Warszawy”.

Ks. biskup Dubowski list swój kończy słowami następującymi: „Ze swej strony dodam, że w tej samej sprawie jeździłem do Włodzimierza powtórnie dnia 6 grudnia r. b., ażeby raz jeszcze zbadać ją na miejscu. — Przekonałem się znów, że skarby wykopano i przewieziono do Warszawy”.

Wobec tych wszystkich dowodów wyjaśnienia min. spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego nabierają dziwnego znaczenia. Odnosi się wrażenie, że to właśnie „wyjaśnienia” mają na celu zaciemnienie sprawy, pogmatwanie jej tylko, aby nikt nie mógł dowiedzieć się prawdy.

Ale jeśli jest tak istotnie, że społeczeństwo musi z całą energią domagać się formalnego i dokładnego śledztwa i odebrania skarbu narodowego z rąk prywatnych, które go w niewiadomym celu ukrywają ponownie. Przed tem kryto je przed wrogami, obecnie kto ma prawo kryć je przed narodem? I w jakim celu?

List ks. biskupa Dubowskiego, protokół proboszcza włodzimiersko-wolińskiego, ks. Milanowskiego, oraz wiadomości podane przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pochodzące z zakonu O. O. Kapucynów w Krakowie, o tem iż insygnia królewskie istotnie znalezione, wywarły w kołach sejmowych wielkie wrażenie. Wyrazem tego jest wniosek nagły wniesiony przez posła Skarbka i kolegów ze Związku Ludowo Narodowego, Nar. Zjedn. Ludow. Klubu Mieszc. i Chłops. Demokr.

We wniosku tym poseł Skarbek powołuje się na swoją interwencyję w komisji wojskowej i na dwuczęsną odpowiedź min. Sosnkowskiego, stojącą w sprzeczności z oświadczeniami ks. biskupa, proboszcza i O. O. Kapucynów.

Wobec tego wnioskodawcy proponują:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wybiera się nadzwyczajną komisję z 7 członków do zbadania sprawy tajemniczego zniknięcia insygniów królewskich”.

Komisja zbada świadków pod przysięgą; świadkowie nie będą mieli prawa zastępować się tajemnicą urzędową.”

— o —

Z DNIA.

Poglądowe lekcje warszawskie.

Mimo zewnętrznej błyskotliwości i na ogół wysokiego poziomu literackiego, pod względem politycznym prasa warszawska częstokroć zawodzi. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, że skrapowanie cenzora i brak normalnych warunków konstytucyjnego rozwoju pod zaborem rosyjskim nie mogły nie pozostawić na nią bez wpływu. Dlatego też (dosyć dziwnie, w najlepszym razie) przedstawiać się może ten pouczający ex cathedra ton prasy warszawskiej w dziedzinie wielkiej polityki europejskiej. Obecnie np. z racji pobytu Stambulińskiego w Pradze i spodziewanego jego przybycia do Warszawy na tamach naszej prasy stołecznej wypływa jakoś chimeryczna polityka słowiańska, której ośrodkiem ma się stać rumuński *tenański amict...* Czecho-Słowacy. Przedewszystkiem my powinniśmy znać tylko Czechy i jako takie je traktować, gdyż urzędowa Czecho-Słowacy, to zieleń, luźny konglomerat narodowości i potworek, jak ją nazywają na Zachodzie. W tej „Czecho-Słowacy”, gdzie na 14 milionów ludności znajduje się zaledwie 6 milionów, t. j. 40 proc. Czechów, posiadają oni tak małą siłę przyciągającą, że zdaje się być niedalekim już czasem, kiedy dążenia odródkowe Słowaków, Niemców, Polaków i Rusinów przejmą, a to spowoduje zupełnie odmienny układ stosunków politycznych. A już co najmniej śmiesznie jest mówić, że ten noworodek, ten wytwór sztuczny i przypadkowy może sobie rościć pretenzje do jakiejś roli przewodniej na Słowiańszczyźnie, zwłaszcza obecnie, kiedy trawiony jest gwałtowną wewnętrzną gorączką ruchów narodowościowych i społecznych.

Zaznaczanie zaś tak wyraźnie okoliczności, że p. Stambuliński najpierw przybył do Pragi, straci może nieco na ważności, jeżeli sobie uprzedzimy, że było to poprostu aktem międzynarodowej kurtuazji, w danym wypadku bowiem z Butgary jedzie się przez Pragę do Warszawy. Nazywanie zaś Pragi *Mekką Słowiańszczyzny* i gra na larum w wielkie trąby o możliwości hegemonii czeskiej wśród Słowian — może być traktowane tylko jako wybuch wybujałości, a nieokreślonej fantazji. Poglądowe lekcje warszawskie nie zawsze mogą czegoś nauczyć.

Pamiętajmy o Górn. Śląsku!

Czyście już złożyli ofiarę na plebiscyt?

MAURICE LEBLANC.

ZĘBY TYGRYSA.

(Przekład z francuskiego).

60

— Skoro jest ktoś taki, co może wykazać jej niewinność, to czemu zaczyna od otwierania sobie żył?...

— Według tego, co mówi, to jest jej wszystko jedno. Życie jej jest zmarnowane. Pożąda jednego tylko: wypoczynku... śmieci...

— Wypoczynku... wypoczynku!... Tylko w grobie znaleźć go można! Jeśli wykrycie prawdy ma być dla niej zbawieniem, to osiągnięcie tego celu nie jest zapewne niemożliwością.

— Co szef mówi? Czy szef domyśla się czego? Zaczyna rozumieć zagadkę?

— Oeh, bardzo słabo! — odparł. — W każdym jednak razie normalna zaprawę punktualność tych listów zdaje mi się być istotnie pewną wskazówką...

Zasłanowił się chwilę i zapytał:

— Czy zbadać ponownie zamazane adresy wszystkich trzech listów?

— Tak jest i rzeczywiście odcyfrowano nazwisko Langernaulta.

— A ów Langernault mieszka?...

— Według pani Fauville w miasteczku Formigny.

— Czy nazwę Formigny odczytano na jednej z kopert?

— Nie, ale odcyfrowano miasto, położone obok Formigny.

— Co to za miasto?

— Alençon.

— I tam zamierzasz jechać?

— Tak, pan prefekt polecił mi udać się tam co rychlej. Spieszę na pociąg.

— Chciałeś powiedzieć, że wsiądnęmy razem do tego auta i że udamy się do Formigny. Czuję potrzebę działania. Ten dom zdaje mi się być grobem, mój drogi!

W pół godziny później jechali już w stronę Versailles. Perenna sam prowadził auto, a czynił to w taki sposób, że Mazeroux, dusząc się wskutek szalonej jazdy, od czasu do czasu wyrywał:

— Ależ my jedziemy!... Do diabła, co też szef wyprawia? Czy szef nie obawia się katastrofy?

Przybyli do Alençon na śniadanie. Posilwszy się, poszli do biura głównej poczty. Nie znano tam wcale pana Langernaulta, ponadto zaś Formigny miało swój specjalny urząd pocztowy. Ponieważ listy zaopatrzone były w stempel Alençon, należało, wobec tego przypuszczać, że pan Langernault kierował swe listy do tego właśnie miasta, ale w kopercie adresowanej na poste-restante.

Don Luis i Mazeroux udali się następnie do miasteczka Formigny. I tam na pocztę nie znano osoby, noszącej nazwisko Langernaulta, jakkolwiek miasteczko to liczyło zaledwie około tysiąca mieszkańców.

— Chodźmy do mera — oświadczył Perenna. W merostwie Mazeroux przedstawił się i wyjaśnił cel swego przybycia.

— Szlachcic Langernault! — wykrzyknął mer. — Ależ wiem dobrze o kogo idzie! Dzielnicy człowiek! Były handlowiec ze stolicy...

— Mający zwyczaj odbierać swą korespondencję z poczty w Alençon?

— Tak jest! Była to jego przechadzka codzienna.

— A dom jego?

— Leży na skraju miasteczka! Przejeżdżałście panowie tamtędy.

— Można tam pójść?

— Oczywiście! Tylko jest taka historia, że jak

pan Langernault wyszedł z tego domu przed czterema laty, to jeszcze nie wrócił...

— Jakto?

— Rzecz całkiem prosta. Od czterech lat nie żyje...

Don Luis i Mazeroux wymienili zdumione spojrzenia.

— A więc nie żyje? — zapytał jeszcze don Luis.

— Tak! Postrzał z fuzyl...

— Co pan mówi? — zawołał Perenna. — Więc został zabity?

— Nie... nie... Tak sądzono z początku, gdy znaleziono go leżącego w pokoju na podłodze, ale śledztwo następnie stwierdziło, że był to tylko przypadek. Czyszcąc fuzję dał strzał i pocisk ugodził go w brzuch. Mimo jednak takiego wyniku śledztwa wypadek ten w miasteczku naszym budził podejrzenia...

— Czy posiadał jakie pieniądze?

— Owszem, ale właśnie nie znaleziono po śmierci ani jednego centima z jego majątku.

Don Luis zastanowił się przez dłuższą chwilę, poczem znów pytał:

— Czy posiadał po sobie dzieci lub krewnych tego samego nazwiska?

— Absolutnie nikogo! Dowodem jest to, że od śmierci posiadał jego, którą z powodu rumowiska, w jakim się znajduje, zwa „Starym Zamkiem”, stoi pustkowiem. Administracja domen publicznych nałożyła pieczęcie na drzwi domu i zabarykadowała wrota parku. Oczekuje się prawem przepisanego terminu, ażeby przejąć tę własność...

— A ciekawi nie zaglądają do parku mimo otaczających go murów?

— Nie, bynajmniej! Przedewszystkiem mury są zbyt wysokie, a powtórę... powtórę „Stary Zamek” ma złą u nas reputację. Ciągłe mówiono o jakichś widziadach... opowiadano historie, od których włosy powstają na głowie... Ale mimo to...

C. d. n.

Tajemniczy P. U. Z. A. P. P.

Dysponuje towarami bez kontroli, wydaje milionowe zaliczki bez rękojmi.

Warszawa, 21 grudnia.

Komisja aprowizacyjna wybrała podkomisyję, której zadaniem ma być zasnajdowanie się z działalnością Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

Wyników prac podkomisyji wyczekiwać będziemy z niecierpliwością tem większą, że dotychczas łatwiej było wielbłądowi przeleźć przez ucho igielne, niż dowiedzieć się czegośkolwiek o działalności tej instytucji, obracającej setkami milionów i zaopatrującej mającej nas w artykuły pierwszej potrzeby.

A są do sprawdzenia rzeczy ciekawe.

Mówia np., że jakkolwiek P. U. Z. A. P. P. podlega kontroli ministerium aprowizacji, to

jednak 75 proc. rozporządzalnych towarów wydaje bez dyspozycji ministerium.

Mówia, że w ostatnich czasach zawarł P. U. Z. A. P. P. bardzo niekorzystną transakcję na drzewo, wydał bowiem dostawcy „tylko” 13 milionów zaliczki, a drzewa prawie nie dostał, o co alarmują kolejarze, dla których drzewo było przeznaczone.

Mówia i szereg innych rzeczy, których sprawdzić jest niemożliwe. Dyrektor naczelny P. U. Z. A. P. P. bowiem p. Lachert, informacji prasie udzielać nie chce, a na stawiane w prasie zarzuty nie reaguje.

O generalach rumuńskich, których zapomniano przekupić.

Prawdziwy powód opóźnienia transportów rumuńskich.

Kraków, 21 grudnia.

(t) Jeżeli w Polsce nie jest dobrze, to możemy się pocieszyć myślą, że w innych krajach jest pod niejednym względem jeszcze gorzej. Do takich krajów, gdzie zabagnione stosunki i korupcja osiągnęły rekord, należy nasza sąsiadka, sympatyczna skądinąd Rumunia. Nie martwiłoby nas to zresztą zbytnio, gdyby nie fakt, że niemoralność urzędnika rumuńskiego będzie musiał opłacać... nasz konsument.

Tak to znając dobrze te stosunki władze nasze wysłały do Rumunii swych przedstawicieli, którzy mieli za zadanie zakupić zboże i równocześnie przekupić tamtejszych urzędników kolejowych, ażeby nie robili trudności w transporcie. Zrobione, gorące uściski dłoni, pociągi poszły, delegaci szczęśliwi odjechali.

Nagle na granicy — stop! Nie wolno dalej! Co się stało? Ach, grozi wojna z sowietami, nie można pociągów przepuścić. Nota do Rumunii, nacisk dyplomatyczny — nie nie po-

maga. Konieczność wojenne.

Nie w ciemie bici nasi warszawscy komisarze żywnościowi odrzuć mogli, co to za konieczności wojenne. Wrócili więc do Bukaresztu i walcili do ministerstwa wojny.

Tamci zaś dostojnicy, rozżaleni, z wyrzutami do naszych delegatów.

— Tak o nas zapominać, o wstydzie, nie złożyć nam wizyty, to się nazywa ententa... może to tak po sąsiedzku się podzielić...

— No, ale teraz to my z czubkiem nadrobimy nasze zaniechanie. Wasze ekscelencyje, niema takiego nieszczęścia, którego by się nie dało naprawić.

— O tak, hm, tak, po przyjaźni, po czułości... Kto smaruje... ha, ha... ten wywozi mąkę rumuńską, ha, ha...

Nastąpiła jeszcze krótka wymiana „dyplomatycznych” wynurzeń, o których wspominają tajemne pozycje notesów naszych posłów.

I znów gorące uściski dłoni. Zboże pojechało.

Księgossusz w oborach wojsk. Urzędu żywnościowego.

Szkoda idź'e w miliony.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 20 grudnia.

Przed tygodniem wybuchł księgossusz w oborach tuł. wojsk. Urzędu Żywnościowego. Zarazę zawleczono przez wprowadzenie do magazynów zdobytego na bolszewików mięsa wołowego, pochodzącego z chorego bydła.

Przypadek to, czy też almanzorowy akt zemsty, nie wiadomo. Weterynarz państwowy, przy pomocy przydzielonych mu trzech weterynarzy duńskich, zabrał się z całą energią do tłumienia zarazy i zlokalizowania jej ognisk. Tare! na było w Przemyślu zamknięto. Na komisyjnych obiadałach, w czasie których poddano dokładnej wizytacji cały bydłostan w powiecie, stwierdzono, że do akcyi

zapobiegawczej przystąpiono jeszcze w samą porę, gdyż w stajniach cywilnych nie skonstatowano dotychczas ani jednego wypadku choroby.

Skutkiem wybiecia sztuk chorych i podejrzanym szkoda w Urzędzie Żywnościowym idzie w miliony. Można jednak już obecnie wyrazić nadzieję, że groźna epidemia nie wyjdzie poza mury wojskowych magazynów i że powiat przemyski uratowany zostanie od strasznej tej klęski ekonomicznej.

Jak słychać, rzędu duński ofiarował skarbowi polskiemu na stłumienie zarazy subwencję w wysokości 20,000,000 koron duńskich.

Ujęcie międzynarodowych oszustów w Warszawie.

Warszawa, 20 grudnia.

W tych dniach do Warszawy w pościgu za międzynarodowymi oszustami przybyli, jak się „Przebieg Wieczorny” dowiaduje, agenci policji antwerpskiej, którzy zwrócili się o pomoc w odnalezieniu szajki, operującej pod pozorem handlarzy platyną, do tutejszego urzędu śledczego.

Kilka osób, kryjąc się pod maską bogatych kupców, dokonało w Belgii krociwego oszustwa, sprzedając tamtejszym firmom pod pozorem platyny jakis bezwartościowy metal.

Nazajutrz po przybyciu policji belgijskiej udoło się ścigającym aферystów ujęć w Łodzi, gdzie zamieszkali w tamtejszym „Grand Hotelu”, podając się za wielkich kupców.

Aresztowani podali się za obywateli państwa polskiego o nazwiskach: Elja Gerson z żoną Bertą, oraz Berles Hermer, również z żoną Eugenją.

Przy aresztowanych znaleziono olbrzy-

mie sumy, zarówno w klejnotach, jak i w gotówce.

Dotąd niewiadomo, czy aферysty zostaną wydani Belgii, gdyż niewiadomo jednocześnie, czy nie dokonali oni jakichś przestępstw w granicach państwa polskiego.

NADESŁANE.

Nowa jasna kompletna sypialnia

z wkładami w rozbudowiejennego okazynie do sprzedania. Wiadomość w biurze spedyjnym Jan Ropski, Kraków, Szewska 5. Oglądać można cały dzień. Telefon 2248. 5773

Dr. T. Rogalski (chor. nerw.)

powrócił i przyjmuje codziennie od 5—7 Kraków, Basztowa 3, Tel. 575.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ”

Spółka z ograni. por. 8109
założone przez centr. organizację roln.
Kraków, Wiślna 8, I. p., Tel. 3167
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe.
Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi.

KURSA prof. W. CHOLEWY

przyjima jeszcze pewną liczbę cywilnych i wojskowych osób celem przygotowania do matury w szkołach średnich i do egzaminów w klas wyższych. Wpisy: Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. piętro od godz. 1—3 popoł. 4262

Kupię mieszkanie

3-4 pokoje z meblami, komfortem i łazienką, ewentualnie bez mebli za wysokim wynagrodzeniem.

Wiadomość z grzecznością: WP. Cholewicz, Administracja „Kuryera”. 4341

Adwokacka kancelaria Dr. W. Kahla

Kraków, Podwale 3, parter, od 3—6. 6652

Panie i Panów z dobrymi głosami

przyjmie zaraz Teatr „Nowości”. Zgłoszenia w kancelarii. 5883

W Barwałdzie górnym ob. Kalwaryi są do nabycia

Konie ukraińskie

dla rolników za poświadczeniem zawodu. Informacyi udziela Centralny Związek Producentów zboża i naszy, Kraków, Garbarska 5. 5889

Jabłka i śliwki suszone

hurtownie i częściowo 5887
sprzedaje S. FUNEK, Kraków, Bracka 13.

NA GWIAZDKĘ!! SREBRA OKAZYJNE

poleca 5885
Konarczński i Ska, Kraków, ul. Bracka 2.

Dr. LUSTER

spec. lekarskiej kosmetyki, chorób skóry i włosów powrócił.

Leczenie przeważnie metodą fizykalną. Nowe metody leczenia znamion, brodawek, naczynek i t. p. tworów skóry. Zabiegów podręcznych w rodzaju masażu, parówek twarzy i t. p. nie wykonuje się w lecznicy.

Kraków, ulica Floryńska 37. 5772

Mieszkania z komfortem

składającego się z sypialni i salonu, poszukuje przy rodzinie lub starszej osobie metody solidny kawaler. Opłat zapewniony. Pisemne zgłoszenia pod „Mieszkanie” przyjmują Biuro ogłoszeń H. Falck, Kraków, Bonerowska 11. 5771

Kurs handlowy prof. Nycza

4-mies. 5 przedmiotów, 200 mk mies. od 2 stycznia Wpisy: Golebia 5, Hurtownia. 5755

NA GWIAZDKĘ

Artykuły Kosmetyczne i toaletowe wszelkiego rodzaju poleca

ALBA KRAKÓW, plac Szczepański 2
LWÓW, ulica Halicka 21. 5771

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

wrubia i poleca nataniej 5756
S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31.

Olbrzymia kradzież.

Znany przemysłowiec p. Z. uprasza złodzieja, który mu skradł w poniedziałek w tramwaju portfel z zawartością 10,000 dolarów, by pieniądze sobie zostawił, zwrócić zaś tylko 5 biletów zakupionych na wielki bal awiatyczny, jaki się odbędzie w sali „Sokoła” 26 b. m. t. j. w drugie Święto. Resztę biletów sprzedaje p. Radnicki, Linia A-B 44.

Od soboty dnia 25 grudnia 1920 w sali kina „UCIECHA” WIELKI TURNIEJ ZAPASNICZY najznakomitszych atletów polskich i zagranicznych.

Zgubiono kartę urlopową Nr. 3081 na nazwisko **Antoni Jurecki**, wystawioną przez Komendę Baonu zapasowego 21 p. p. w Wadowicach. — Znalazca zechce odebrać ją do Urzędu gminnego w Polanie Wielkiej, powiat Oświęcim. 5770

Podziękowanie.

Ochotnicy L. Baterii pozycyjnej 206 P. A. C. akłada p. ochotnikowi kapitanowi Drowi Eugeniuszowi Elanorowi za ojcowską i troskliwą opieką, jaką okazał wyżej wymienioną baterię, tą drogą serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać”. 6884

Węgrzynowicz kapr., Jawocki plut.
Kaczmareczyk ogn., Sandler st. żołn.

Podziękowanie.

Grono uczenia składa WP. Maryl Strzałkowej, kierownice „Wyższej Uczelni kroju i szycia” serdeczne podziękowanie i wyraża najwyższego uznania dla zdolności pedagogicznych, metody i gorliwego a sumiennego nauczania.

Brodzikówna, Dawidówna, Markowska, Michalska, Muszańska, Moskalówna, Nowicka, Piskówna, Słaniewska, Twardowska, Wiśniewska.

Co dzień niesie?

Kraków, 21 grudnia.

Podjęcie wykładów na uniwersytecie wileńskim.

(s) Jak nas informują z wiarogodnego źródła, rektorat uniwersytetu wileńskiego rozstał do profesorów tegoż uniwersytetu, przebywających obecnie w Krakowie, wezwania do natychmiastowego powrotu do Wilna dla podjęcia wykładów, które rozpoczną się w pierwszej połowie stycznia.

11 milionów mk. na pożyczkę Odrodzenia subskrybowano w Paranie i Kurtytybie.

„Przegląd Wieczorny” podaje, że w Paranie i Kurtytybie subskrybowano na polską pożyczkę Odrodzenia około 11 milionów marek polskich.

Podwyżka płac kolejarzy.

Minister kolei rozesłał nast. depeesz: Rada ministrów uchwalila z ważnością od 1-go grudnia 1920 r. podwyższenie stopy mnożnika dla najwyższej klasy miejscowości na trzysta. Wobec tego mnożnik wynosić będzie w miejscowościach zaliczonych do drugiej klasy drożynianej dwadzieścia siedem, do trzeciej klasy drożynian, dwadzieście czterdzieści, do czwartej klasy drożyn, dwadzieście sześć, a do piątej klasy drożyn, sto osiemdziesiąt. Polecam Dyr., aby przypadające różnice wynikające z podwyższenia mnożnika za miesiąc grudzień natychmiast wypłacił. Minister Jasziński.

Za dno urzędów wojskowych.

Wyższa Izba kontroli państwa zajęła się teraz badaniem administracji wojskowej.

Według wiadomości z bardzo powołanego źródła, wynikiem tych badań jest stwierdzenie, że w administracji wojskowej powtórzone stanowczo za dużo urzędów. I tak w samem dow. okr. gen. warszawskiego istnieje 664 oddziałów.

Kwestya żydowska w Poznaniu.

„Journal de Pologne” zamieszcza korespondencję z Poznania, stwierdzającą, że Poznań niewiele potrzebuje się zajmować kwestją żydowską.

Żydzi — pisze „Journal” — tutejsi podtrzymywani byli dawniej sztucznie przez swych dobroczyńców niemieckich, z którymi związani byli ściśle węzłami sympatii. Z chwilą, gdy dobroczyńcy ci zostali usunięci, Żydzi nie są w stanie stawić czoła solidarności politycznej Polaków z Poznańskiego i opuszczają masowo kraj, nie mogąc tam uprawiać handlu.

„Możnaby rzec — dodaje „Journal de Pologne” — że element żydowski zniknął z Poznańskiego zupełnie, o ile naturalnie nie będziemy brali pod uwagę przedsta-

wicieli tej rasy, przybywających z dawnej Kongresówki i pragnących wykorzystać unifikację prowincji polskich. Przybywają oni do Poznania, ale nie znalazłszy przyjęcia u polskich przedstawicieli handlu i przemysłu poznańskiego, widzą, że nie da im się odgrywać w Poznaniu takiej roli, jaką odgrywają w byłej Kongresówce”.

Polska jedynym schronieniem ludności żydowskiej z Rosji.

Nasz korespondent lwowski (A) donosi: Z Tarnopola donoszą, że ruch emigracyjny ludności żydowskiej przez pas neutralny nie ustaje. W sobotę i w niedzielę przybyły do Lwowa z Ukrainy nowe partie emigrantów żydowskich.

Bolszewicki pogrom Żydów.

Od osoby przybyłej z Odessy korespondent „Polpress” dowiaduje się, że w miasteczku Balcie zbuntowała się załoga bolszewicka. Po zabiciu dwóch komisarzy, tłum żołnierzy, uzbrojonych w karabiny, rozpoczął rabunek sklepów i mieszkań żydowskich. Pięciu Żydów zabito i przeszło trzydzieści raniono. Przesłany inny oddział stłumił powstanie. Z rozkazu polowej czterydziestki rozstrzelano 15 czerwonych żołnierzy.

Brak opalu tamuje ruch kolejowy na Ukrainie

Nasz korespondent lwowski (A) donosi: Donoszą z Kijowa: Ludność kijowska wielce cierpi z powodu zimy, gdyż mrozy dochodzą powyżej 15 stopni. Uchodźcy, którzy przybyli z poza Zbrucza, donoszą, że z powodu braku opalu, na linii Kijów — Odesa, kursują tylko dwa podłogi wojskowe i to tylko dwa razy w tygodniu. Dla osób cywilnych podróż kolejną jest bezwarunkowo niedozwolona.

Proces P. O. W. w Kownie.

Dnia 14 bm. — jak donosi: „Naród” — miał się rozpocząć w Kownie przed sądem wojennym proces oskarżonych o przynależność do P. O. W. Na ławie podsądnych zasiadzie około 50—70 osób. Dochodzenia pierwsialkowe w tej sprawie prowadziła specjalna komisja. Materiał uzyskany przekazano sądziemu śledczemu do spraw wyjątkowej wagi przy kowieńskim sądzie okręgowym, który prowadził dalej i ukończył śledztwo.

Francja anektuje nam panią... Skłodowską.

Strojenie się w cudze piórka jest przwarą bardzo powszechną nie tylko u poszczególnych jednostek, ale i u poszczególnych narodów. Pod tym względem odznaczać się szczególnie lubiący woroło wykonywać zamachy na cudzą własność naród niemiecki. Rabował on nie tylko cudzy dobytek materialny, ale także wielkie obce potęgi umysłowe. I tak np. Niemcy starali się „zanektować” nam Kopernika i Wita Stwosza.

Jak wiadomo, Niemcom nie udało się ten zamach.

Okazuje się jednak, że i Francja posługuje się tą samą metodą co Niemcy. I ona, jakkolwiek wydała wielkich ludzi, których prace w rozmaitych dziedzinach myśli ludzkiej zyskały sławę wszechświatową, nie porzestaje na swoim własnym dorobku duchowym, lecz sięga także po własność cudzą.

Dowodem tego, nadeszło świeżo do Krakowa numer „Excelsior’a” paryskiego z dnia 13 grudnia bieżącego roku. Na pierwszej stronie tego dziennika, znajdujemy podobizny — dosłownie — „Francuzów”, którzy otrzymali nagrodę Nobla od roku 1901. Wi-

poczem sprawę przekazał prokuraturze kowieńskiego sądu wojennego, gdzie został opracowany akt oskarżenia, składający się z 56 stron gęstego druku. Sprawa będzie sądzoną przy drzwiach zamkniętych i potrwa zapewne kilka dni. Jaki wyrok zapadnie — trudno przewidzieć, w każdym razie kara śmierci jest wyłączone, ponieważ konstytucja republiki litewskiej zniosła karę śmierci, nowa zaś ustawa wyjątkowa o karze śmierci wyraźnie orzeka, że moc jej nie rozciąga się na osoby, które popełniły czyny występne przed jej wydaniem.

Resztki osad nawodnych pod Krakowem.

Pracujący przy budowie kolektora wiślanego w Dębnikach robotnicy, od dłuższego już czasu wykopują w podmokłym terenie, w głębokości paru metrów poniżej poziomu, czerniałe na heban pale dębowe, a niedoceniane rzeczywiście wartości tychże, rabują je i palą.

Ponieważ zachodzi możliwość, że pale te są jeszcze przedhistorycznego pochodzenia, jako pozostałości dawnych osad nawodnych, które na terenie tym, bagnistym, nadrzecznym, w pobliżu obronnego grodu, jakim było wzgórze wawelskie, tudzież wielkich lasów dębowych, pokrywających wówczas okolice dzisiejszych Dębnik, niewątpliwie istnieć musiały — byłoby mocno wskazane, by właściwe czynniki zajęły się tą sprawą i te zabytki tak odległej epoki — uchroniły przed niszczącą ręką, nieświadomego wartości tychże, robotnika.

Caruso bez głosu.

Do gazet paryskich donoszą z Nowego Jorku, że słynny tenor, Henryk Caruso, uległ w czasie występu swego w Akademii muzycznej w Brooklynie nieszczęśliwemu wypadkowi, który może go pozabawić zupełnie głosu. Mianowicie w czasie śpiewu pękła mu żyła w gardle. Spektakl oczywiście natychmiast przerwano, chorem zaś zajęli się lekarze.

Tajemnicze trumny w Szanghaju.

(S). Dziennik angielski „Morning Post” donosi z Szanghaju, że przewieziono tam dwie trumny, strzeżone pilnie przez umundurowanych Rosjan. Trumny te mają być przewiezione do Europy; błąkały się one przez dwa lata po Rosji i Chinach, zanim zdołano dowieźć je do portu. Twierdzą, że w jednej z nich znajduje się trup Wielkiej księżnej Elżbiety Teodorowny; jakkolwiek o zawartości drugiej trumny nie można otrzymać autentycznych wiadomości, to jednak miejscowi Rosjanie uparczywie twierdzą, że zawiera ona zwłoki byłego cara Mikołaja II.

dzimy więc portrety F. Passy’ego, Henry Duganda, Sully Prudhomme’a, Becquerel’a, Curie’go (meza naszej rodaczki, pani Skłodowskiej), Mistrala, Meissana, Ch. Laverana’a, L. Renault’a, Lippman’a, Constant’a, Grignard’a, Sabatier’a, Richet’a, Rolland’a, Burgesia’a.

Jak widzimy, świat naukowy francuski ma dość mężów odznaczonych palmą nagrody Nobla. To jednak Francuzom nie wystarczy. Wśród portretów wymienionych osób, znajduje się także uczony „francuski” Miecznikow, jak wiadomo Rosjanin — o co zresztą mniejsza — a ponadto podobizna pani Curie-Skłodowskiej, która jest przecież Polką, pracującą przez długie lata w Paryżu dlatego jedynie, że posiadała tam meza i że w Warszawie, gdzie posiada swych licznych krewnych, brak było warsztatu dla jej pracy. Tę właśnie rodaczkę naszą, zaszczyconą za prace w dziedzinie chemii nagrodą Nobla w roku 1911, Francuzi pragną zapisać na konto swego narodowego dorobku duchowego. Francja ma, jak powiedzieliśmy, dosyć piór własnych, a jednak stroi się w cudze. Zapytań tylko należy, czy przystoi wielkiemu narodowi francuskiemu iść w ślady Niemców?

Wielki pożar w wojskowym szpitalu epidemicznym w Łagiewnikach.

(s) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w wojskowym barakowym szpitalu epidemicznym w Łagiewnikach wybuchł wielki pożar. Zapalił się barak, w którym mieszkały pielęgniarki.

Powodem pożaru było zajęcie się ścian dre-

wniangh od rozpalonej rury pieca żelaznego. Na miejsce pożaru przybyły straża z Krakowa, Podgórze i Kobierzyana.

Pastwą rozszalałego pożaru padł cały barak — zdołano jednakże uratować różne budynki. Szkoda znaczna.

Nowa ordynacja wyborcza do Rady miasta Krakowa została uchwalona przez Radę ministrów.

(5) Jak się z prezydium miasta Krakowa dowiadujemy — nowa ordynacja wyborcza do Rady m. Krakowa została przedyskutowana i uchwalona na pełnym posiedzeniu Rady ministrów w ubiegłym tygodniu i zostanie Sejmowi przedłożona na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Demonstracyjny 2-godzinny strajk pocztowców w Krakowie

Jeżeli dziś nie zostaną spełnione przyrzeczenia przez nac. poczt., strajk wybuchnie w dniu dzisiejszym.

(6) Przed kilku dniami organizacja pocztowców w Warszawie przedstawiła Radzie ministrów postulaty natury ekonomicznej, które jednakowoż zostały przez Radę zbagatelizowane. Wobec tego organizacja zrzuca na siebie odpowiedzialność za skutki powyższego stanowiska rządu, poczem utworzono delegację strajkową.

Ponieważ komunikacja z delegacją warszawską była niemożliwa, wybuchł wczoraj w Krakowie o godz. 5 strajk demonstracyjny pocztowców, pod naciskiem którego nadeszły konkretne wiadomości z Warszawy.

Demonstranci zebrani gremialnie w westybulu gł. gmachu pocztowego wysłuchali wyjaśnień nadesłanych z Warszawy, że speł-

nienie postawionych przez pocztowców postulatów jest na najlepszą drogę.

Obiecano podniesienie mnożnika do 500 od 1 stycznia, wypłacenie poborów styczniowych przed świętami, dla niższych zaś pracowników wypłacenie 13 pensji i zapomogi świątecznej w kwocie 1500 marek. Dalej obiecano uregulować stosunki pracowników kontraktowych i posługaczy.

Wobec tego uchwalono podjąć natychmiast pracę w imię dobra ojczyzny, a w razie niespełnienia obietnicy, rozpocząć strajk z dniem dzisiejszym.

Zaznaczyć należy, że podczas tej 2-godzinnej demonstracji, wojskowość była ustugiwana.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kuriera Codziennego” zawiera 10 stronik druk.

Świąteczny numer „Il. Kuriera Codziennego” ukazuje się w dniu 24 bm. w znacznie zwiększonych rozmiarach. Numer ten zawierać będzie obfitą treść literacką, bieżącą i okolicznościową, oraz liczne ilustracje.

Koleje czeskie nie przyjmują przesyłek z Polski bez swego zezwolenia. Dyrekcja polskich kolei otrzymała zawiadomienie, że koleje czeskie nie przyjmują żadnych przesyłek wysyłanych z Polski lub mających przebieg przez Czechosłowację, jeżeli przesyłki te nie mają pozwolenia czeskiego na przewóz. Nadchodzące zaś takich przesyłek przesyłki do Cieszyńska lub Piotrowa Cieszyńskiego, jeżeli przesyłki te nie mają pozwolenia czeskiego na przewóz. Dyrekcja polskich kolei zwraca się do Polski. Dyrekcja polskich kolei zwraca się do Polski. Dyrekcja polskich kolei zwraca się do Polski.

Nowe pismo w Krakowie. W najbliższym czasie rozpoczyna wychodzić w Krakowie nowe, niezależne tygodniowe pismo informacyjne „Nowiny Powszechne”. „Nowiny Powszechne” pojawi się będą w poniedziałek. Redakcja i Administracja ul. Biskupia 12.

„Gwiazdka” dla żołnierzy w sali Y. M. C. A. Koto B. K. Matek obr. wol. urzędn. dn. 2 stycznia w sali kina Y. M. C. A. przy ul. Zwirynckiej „gwiazdka” dla żołnierzy trzech koszar krak. Uprasa się obywateli krakowskich o taskawe składanie ozdób i świeczników na drzewko w sali 31 Uniw. Jagiell. od godz. 11—12 przed poł.

Kurier z pancerki „Bartosz Głowacki” w Krakowie. Koto B. K. Matek chrześniach wol. zawiadania, że przybył kurier z pocztą pancernej „Bartosz Głowacki” i odejda dziś we wtorek w nocy. Paczki i listy dla obywateli składane należy w sali 31 Uniw. Jagiell. od godz. 11—12 przed poł. i od 5—6 popoł. Posiedzenie Kola odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5 nocy. w sali 31 Uniw. Jagiell.

Z teatru „Bagatela”. „Karykaty” Kisielewskiego z pp. Brydzińskim i Łęka w głównych rolach pojawią się jeszcze dzisiaj, jutro i we wtorek. Będą to ostatnie występy warszawskiego gościa, który kreacyj. Reiskiego zakończy tegoroczną swą gościnę w „Bagateli”.

Dwa koncerty w „Bagateli”. Zapowiedziane na sobotę 25 i niedzielę 26 bm. dwa koncerty pp. Ireny Dubickiej wybitnej wiolinistki, zdobywającej dzisiaj laury światowej artystki, oraz Zbigniewa Drzewickiego, profesora konserwatorium warszawskiego, znakomitego pianisty — przyniosą program niezwykle barwny i ciekawy. Koncerty odbędą się w wymienione dni o 12/2 przed południem. Bilety w cenie od 15—40 Mk. nabywać można przy kasie teatru.

Odczyt w Śl. przyjaźni Francji. We środę 23 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kopernika w Uniw. Jagiell. wygłosi odczyt p. K. Marchwitz na temat „O zrozumieniu w muzyce”. Wstęp 3 Mk.

Program literacki Jana Kochanowskiego. Referat na powyższy temat wygłosi prof. Dr. St. Winiakiewicz na zebraniu członków Tow. literackiego im. Ad. Mickiewicza we wtorek 21 bm. o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej gimn. Sobieskiego. Po odczyt dyskusja.

„Sylwester” — Syndykatu dziennikarzy. Wlecząc sylwestrowy Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się 31 grudnia w sali kawiarni „Udziałowej” z niezwykle urozmaiconym programem.

Konsulat czeski zawiadania, że w dniach 24, 25 i 26 bm. oraz w dniu 1 stycznia 1921 r. blara konsulat będą dla publiczności zamknięte.

(a) Wpisy na wydział medycyny Uniw. Jagiellońskiego rozpoczął się dla słuchaczy wyższych lat (od 2—5 roku) wczoraj i potrwać kilka dni. Przy wpisach należy przedkładać świadectwo z odbytej służby wojskowej, względnie odpowiedniej służby obywatelskiej w czasie krytycznym dla państwa.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego. W piątek 24 bm. od godz. 8 wiecz. tudzież w sobotę 25 bm. do godz. 12 w południe będzie ruch tramwajowy z powodu uroczystego święta na wszystkich liniach wstrzyman.

Paskarze rybn szaleją. Jak się dowiadujemy „Zegzga Polska” w Krakowie sprowadziła w ostatnich dniach około 6 tys. kg. ryb, zakupionych podobno w dobrach hr. Tyszkiewiczowej po 120 Mk. za 1 kg., gdy tymczasem zarząd sławów w Zatorze sprzedał ryby w cenie 75 Mk. za kg. Ryby nabyte z dóbr hr. Tyszkiewiczowej mają być sprzedawane po 120 Mk.

Wydawanie maki i grysku kukurudzianego. W tygodniu świątecznym otrzymają konsumenci od środy 22 b. m. po 25 dkg. maki białej ziemniaczanej w cenie 120/50 Mp., za 1 kg., po 25 dkg. grysku kukurudzianego w cenie 53 Mp. za 1 kg., oraz po 20 dkg. białej maki amerykańskiej po 30 Mp. za 1 kg. za odciążeniem 109 odzinka legitymacji zbiorowej.

(e) Tajemnicze detonacje. Wczoraj od południa do godz. 4 po południu mieszkańcy Krakowa usłyszeli powtarzające się w pewnych odstępach czasu silne detonacje, które doszły do największego napięcia koto godz. 4 po południu. W niektórych dzielnicach wskutek tych detonacji drżały szyby w oknach. Według pogłosek, powodem detonacji były ćwiczenia artylerijskie na Korcu Kościuszki, aczkolwiek detonacje tak głośne, nie robiły wrażenia, aby pochodziły ze strzałów armatnich.

Samobójstwo urzędnika policyjnego. W dniu wczorajszym w swoim mieszkaniu przy ul. Pędzichów pozabawił się życia wystrzałem z rewolwera w usta ad. krak. policyj. Józef Kubiś, lat 50. Powodem rozpaczyliwego kroku była niechęć do życia.

Zmarły miał opinię bardzo uczciwego i solidnego człowieka.

Dwa zamachy samobójcze. Wczoraj w nocy zaważano pogotowie ratunkowe na ul. Sebastjana 18, gdzie niejaka Anna Szczerbińska usiłowała się otrąć kwasem solnym. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie odwiezło Szczerbińską do szpitala.

Nadto w podobnym wypadku interweniowało pogotowie u Babiny Głodziowej, zamieszkałej przy ul. Chodkiewicza 54, która w zamiarze pozabawienia się życia zażyła lyzolu. Po przepłukaniu żołądka despatchką pozostawiono opiekę domową.

Arrestowanie malkontenta. W ostatnich dniach aresztowano w Krakowie Herscha falso Henryka Bergoffina, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Łobzowskiej, za agitację antypaństwową. Bergoffin wobec swej klienteli, zwłaszcza wobec Górnoślązaków wyrażał się wzięmnie o państwowości polskiej, wychwalając natomiast stosunki niemieckie; nadto aresztowany zachęcał do głosowania na rzecz Niemiec. Malkontenta odstawiono do sądu okr. karnego.

Na 30.000 Mp. skazali państw. urząd walki z lichwą za nieoddanie skór sroowych do zbioru Henryka Fischera, lub 3 tygodnie aresztu.

Aresztowanie niebezpiecznych złodziei. Aresztowano Adama Bujasa, lat 24, kotlarza i Władysława Czarnika, lat 23, którzy skradli z zakładu fotograficznego Uniw. Jagiellońskiego kosztowny mikroskop, wartości 150 tys. mar., oraz zegarek naukowy, zwany „stopień”, znacznej wartości. Nadto Czarnik w towarzystwie innego je-

szego współnika włamał się do mieszkania Miłohata Kuprowskiego, urzędnika pocztowego, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej 21, gdzie skradł kosz z garderobą i bielizną, wartości 150 tys. mar. Wreszcie włamał się do mieszkania M. Romanowskiego, urzędnika kolejowego, któremu skradł różne rzeczy z garderoby i bielizny, wartości 65.000 Mp.

Z KRAJU.

Ze sporu zimowego. Sezon zimowy zapowiada się w Tatrach okazać, głównie dzięki pracy sekcji narciarskiej T. T., której, mimo trudnych warunków, udało się odbudować i zaopatrzyć na zimę schroniska narciarskie, a głównie wybudować obojętnie w Dolinie Jaworzynki. Kursem jazdy na nartach dla początkujących kierują pp. Rittersschild i Bujak. Kurs ten trwać będzie od 28—30 b. m. Nowością będzie kurs dla wprawnych narciarzy w czasie od 6—8 stycznia 1921 r., którego kierownictwo obejmą pp. A. i K. Schielewicz. Ogromne zainteresowanie budzi kurs w skokach, do prowadzenia którego udało się sekcji pozyskać jednego ze znanych mistrzów z granicznych. Kurs wysokości, pomniejsze kursy, wyloczki w Tatrach i Beskid dopełnia program sekcji. Blizszych informacji udzieli sekretaryat S. N. T. T., Zakonane, Dworzec Tatrzański.

Wynalazek kowala z Jaworzna. Kowal kopalni węgla „Pisudski”, K. Koezar, skonstruował nader praktyczną maszynę do wiercenia dziur w węglu, kamieniu i t. p., która awa sprawnością i użytecznością przewyższa wszystkie inne a obce wyroby. Przy jej pomocy uzyskuje się otwór 1 1/2 m. głęboki w przeciągu jednego kwadransu. Próby, prowadzone pod fachowym dozorem inżynierów i sztygarów, wydały najlepsze wyniki, zabiegające powódzenie tego wynalazku. Niestety wynalazca jest zbyt ubogim, aby mógł przeprowadzić dalsze kosztowne próby i konstruować mechanizm, wobec czego należałoby mu pospieszyć z pomocą materialną, zwłaszcza i dlatego, że już jeden z Niemców z Katowic stara się o zakupno modelu tego aparatu.

Podwyżki plac dziennikarzy w stosunku do podwyżek czereskich. We Lwowie odbyło się zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy polskich, na którym członkowie wydziału Syndykatu warszawskiego p. Szczepanik, przedstawił działalność Syndykatu warszawskiego, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której postanowiono rozwinąć akcję w myśl działalności Syndykatów innych, szczególnie co do podwyżki cen pracowników dziennikarskim, mianowicie, aby podwyżki te szły w stosunku do podwyżek plac czereskich.

Polski krzyż waleczności oficerom francuskim. Min. spraw wojskowych nadał 69 oficerom francuskim, przydzielonym do armii polskiej, odznaki krzyża waleczności w celu nagrodzenia ich za męstwo, jakiego doli dowód na polach bitew w czasie naszej ofensywy jesienniej.

Drugi kurs szkoły sztabu gener. w Warszawie. 3 stycznia przyszłego roku rozpocznie się drugi kurs szkoły sztabu generalnego, na który zostali przyjęci 53 oficerów.

Rumunski chleb w Warszawie. Współpracownik „Polpress” został poinformowany w Ministerium Aprowizacji, że pierwsze transporyt zboża z Rumunii do Warszawy już przybyły i że o początku stycznia kwestya sprzedawania chleba na kartki będzie uregulowana.

Zjazd związku demokracji polskiej w Warszawie. Wczoraj rozpoczął dwudniowe obrady zjazd związku demokracji polskiej. W składzie tym brali udział około 300 delegatów przeważnie z miast b. Kongresówki, Wilna, Krakowa i Lwowa. Przewodnictwo spoczywa w rękach b. wiceprezidenta m. Warszawy p. Artura Siłwińskiego. Wybrano dwie komisje: programową i rezolucyjną, poczem wygłosił referat p. M. Dornarowicz o polityce zagranicznej i p. Spotański o sytuacji wewnętrznej. Nad każdym referatem przeprowadzono obszerną dyskusję. Po przerwie objadawej Dr. Nowicki z Krakowa zreferował pracę komisji programowej. Na wniosek komisji uchwalono przez aklamacyjną organizację Stronnictwa Demokratycznego, obejmującego całą Rzeczpospolitą.

Agitacyjna podróż gen. Hallera o pomoc Polsce rodaków w Ameryce. Odbyty w Warszawie zjazd delegatów Komitetu Obrony Państwa uchwalili wydelegować generała Hallera do Ameryki, aby uzyskać wśród rodaków pomocy moralną i pieniężną dla Polski. Akcję swoją generał Haller ma przeprowadzić przeważnie wśród ludności polskiej i Amerykan sprzyjających Polsce.

Do Hallerczyków z Ameryki. W d. 16—18 stycznia 1921 r. odbędzie w Toruniu obchód 10 rocznicy zajęcia Torunia przez wojska polskie, połączony ze zjazdem Hallerczyków z Ameryki, którzy bądź zdemobilizowani bądź jeszcze czynni w Polsce pozostają. Celem zjazdu Hallerczyków jest utworzenie korpusu weteranów b. armii gen. Hallera, ma wzór podobnego związku w Chicago. Zgłoszenia udziału w zjeździe nadsyłać należy pod adresem komitatu zjazdowego w Toruniu (Magistrat gł. Biuro).

ZE ŚWIATA.

Strajkujący kelnerzy wiedeński grożą. (S) Strajk kelnerów i służby hotelowej trwa dalej. Goście hotelowi wyjechali masowo na prowincję. Kelnerzy zapowiedzieli, że we środę obejmą na swój własny rachunek kawiarnie, restauracje i hotele, jeżeli rokowania z przedsiębiorcami nie doprowadzą do skutku.

Sekwestr depozytów na Węgrzech. Nastąpi sekwestr 200% wszystkich wkładów w bankach, depozytach, z rachunków bieżących i depoz-

Nie łam sobie głowy

bo: mądrzej, taniej, łatwiej, szybciej, lepiej
nic nie kupisz na podarunek gwiazdowy niż

„MILIONÓWKĘ”

Która już w potrójnym ciągu 18 h. m. lub
w gwiazdkowym 24 h. m. za 1010 marek może dać

MILION

złoty gotówki, tak w koronach, jak i obcej walucie. Rozporządzenie to dotyczy tylko obywateli węgierskich i firm węgierskich.

Brak węgla na Węgrzech. Wobec katastrofalnego braku węgla na Węgrzech będzie wstrzymany ruch pociągów z wyjątkiem pociągów „D” od dnia 23 grudnia do 3 stycznia 1921.

Stosunki naukowe francusko-polskie. (Wir) Dziekan wydziału lekarskiego w Montpelier nadał do Tow. francusko-polskiego w Paryżu list z wyrażeniem gotowości ponownego nawiązania stosunków naukowych, jakie łącząły niedawno Montpelier z Polską.

Służba lotnicza Paryż—Londyn zaniechana. Służba lotnicza między Londynem a Paryżem została z dniem 16 h. m. wstrzymana i nie będzie więcej podjęta.

Kradzież biżuterii, wartości 5 milionów franków. Do dzienników paryskich donoszą z Madrytu, że Niemcowi pewnemu, jadącemu z Madrytu do Barcelony, skradziono walizkę, zawierającą biżuterię, wartości milion pięćset tysięcy pesetów. W walizce znajdowało się 107 pierścionków, 114 broszek, 114 kolii i brokółków, wielką ilość szpilek i 25 bransoletek ze złota, platyny, z brylantami i kamieniami drogiego cennymi.

Dożywotnia pensja czarnogórskiego Nikity. Rada ministerstwa w Belgradzie ochwiliła zaprzężyć ex króla Czarnogóry Nikitę w personalny dochód roczny w wysokości 300 000 franków. Ten wybraniec losu, jak wiadomo, wypływa zawsze bez względu na to, skąd wiać wiecie.

Ameryka uzbraja ludność przed złodziejami. Burmistrz miasta Nowego Jorku wydał odezwę do wszystkich osób, które muszą chodzić z większymi sumami pieniężnymi, aby ze względu na osobiste bezpieczeństwo zażądały pozwolenia na nożenie broni.

Nowa fundacja Rockefellera. Spadkobierca olbrzymiej fortuny miliardera amerykańskiego syn tegoż, nie odstępuje od tradycji ojcowskich w przedmiocie filantropii. Obecnie ofiarował on 60 000 dolarów (40 milionów kor. austr.) na potrzeby klinik wiedeńskich z wielkiej fundacji Rockefellerowskiej w Nowym Jorku.

Amulet Kiplinga. Słynny na cały świat czytający pisać angielski Rudyard Kipling, którego spotkał ten cios straszny, że stracił syna na francuskim froncie, zamierza z Indji powrócić do Europy. Wozni on zawsze z sobą, jak twierdzi jego biłacy, w rodzaju amuletu jeden tom własnej powieści „Kim”, przystany mu podczas wojny przez francuskiego żołnierza, którego tom ten uchronił od śmierci. Dzielnego żołnierza miał książkę tę w lewej kieszeni kurtki, na sercu. Świadczenia kula... splaszona się na krzyżu zasługi i w chwili przedzierania kurtki tomu. Wdzięczny autorowi „Kima” osłonił żołnierza posyłając mu i krzyż swój zasługi i tom jego własnego utworu, z którym Rudyard Kipling oddał się nie rozstaje.

Wykrycie nowej tajnej fabryki bomb w Dublinie. (S) Z Londynu donoszą: Policja angielska wykryła w jednym z najbardziej eleganckich domów w Dublinie tajną fabrykę bomb. Znalezione 2 skrzynie z bombami, oraz znaczną ilość amunicji.

Osobiste. Kap. Cwiok Tadeusz, rodem z Jasła, uzyskał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw. 5708

Bal maskowy. W dniu 5 stycznia 1921 odbędzie się bal maskowy w kasynie wojskowym na dochoch ochronki w Ludwinowie. Zaproszenia będzie wydawał komitet od dnia 21 grudnia 1920 codziennie w godzinach między 5 a 7 popoł. w kasynie wojskowym na parterze. 5888

Studium rolnicze. Do 20 km. zdali główny egzamin rolniczy, przez co uzyskali tytuł inż. rolnictwa pp. Gacek Józef, kpt. W. P. Bachowski Antoni, rtm. W. P. Meus Henryk, Zaporski Henryk, Bielinski August, Łysak Jan, Schoenowitz Aleksander, Metzgerówna Zofia. 5886

KINO LUBICZ ulica Lubicz 15
rozpoczyna przedstawienia od poniedziałku 20 h. m. przedsięwzięcia arcydzieł filmowych Braci Pathe
NARODZENIE, ŻYWIOT I MEKA CHRYSUSA

Film przesłaniony kolorowany.
Sala centralnie ogrzana. 5890

Repertuar teatrów krakowskich:

TEATR M. IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Orlątko”.

Środa: „Orlątko”.

Czwartek: „Orlątko”.

TEATR „BAGATELA”:

Wtorek: „Karykatyry”.

Środa: „Karykatyry”.

Czwartek: „Karykatyry”.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota popoł.: „Moralność pani Dulskiej”.

Sobota wiecz.: „Dobrze skrojony frak”.

TEATR M. POWSZECHNY:

Wtorek: „Przewodnik tatrzański”.

Środa: „Lalka”.

OPERETKA W „NOWOSIACH”:

Wtorek: „Dziweczka z Holandii”.

Środa: „Dziweczka z Holandii”.

ŚWIT!?

O okazji dziesięciolecia „Il. Kuriera Codziennego” zebrano podczas uroczystości w dniu 19 grudnia na Towarzystwo Ratunkowe w Krakowie 3.700 Mk.

Cała Polska musi przyjść z pomocą wymierającej z głodu Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Wu). Klub poselski P. S. L. ogłasza odezwę do rolników, w której wskazuje na smutny stan wyżywienia na ziemi Wileńskiej. Ludność tamtejsza doszczętnie ograbiona przez bolszewików umiera z głodu. „Pomoc, jaką ludność tej ziemi dała Polsce przez utworzenie pułków walczących w armii polskiej, stoi nam jeszcze przed oczyma.

„Nie możemy dopuścić — powiada ode-

zwa — aby ojcowie, synowie, matki, siostry i dzieci tych, co za Polskę jak lwy się bili i jak bohaterzy za nią umierali, mieli dziś wymierać z głodu. Nie mamy sami zbyt wiele, ale mamy jeszcze tyle, by braciom naszym w Wileńszczyźnie przyjść z pomocą. W każdym powiecie ma się zawiązać komitet rolniczy dla zbierania zbóż z gmin i obszarów dworskich”.

Koniec rokowań pokojowych w Rydze 15-go stycznia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (S). „Deutsche Telegrafische Information” donosi z Warszawy, że prasa ryska przewiduje koniec rokowań pokojowych na 15 stycznia 1921. Delegacja polska miała oświadczyć, że niemożliwego niebezpieczeństwa przeważania rokowań.

Warszawa. (PAT). Wczoraj w południe prez. min. Witos przyjął szefa sekcji Lechowicza, który powrócił onegdaj do Warszawy

z Rygi. P. Lechowicz zdał prezydentowi ministrów sprawozdanie o stanie rokowań w Rydze. Ze sfer politycznych dowiaduje się „Gazeta Pionierska”, że relacja p. Lechowicza o postępach rokowań pokojowych jest nader zadowalająca. Podpisanie traktatu pokojowego na korzystnych dla Polski warunkach powinno nastąpić w połowie stycznia, o ile nie zaszłyby jakieś nadzwyczajne wypadki.

Lloyd George był zdecydowanym przeciwnikiem polskiego portu w Gdańsku.

Paryż. (PAT). Havas. „Matin” otrzymuje następującą depeszę z Filadelfii: Dr Lord z uniwersytetu w Harvard, który był szefem sekcji polskiej morskiej misji pokojowej, wygłosił odczyt o sprawie polskiej na konferencji pokojowej. Oświadczył on, że na konferencji reprezentanci francuscy występowali na rzecz Polski, w sposób jaknajbardziej zdecydowany i silny, dla przyczyn wiadomych. Mówca dodaje, że Francja i Polska są związane węzłem nierozdzielalnym przez wspól-

ne interesy, aby podtrzymać regulamin pokojowy, natomiast stanowisko Anglii w stosunku do Polski było w najwyższym stopniu nieprzychylnie. Szczególnie Lloyd George opowiadał gwałtownie przeciwko stworzeniu w Gdańsku portu polskiego wyłącznie. To zachowanie się Lloyd Georgea miało być dyktowane przez chęć ułagodzenia Niemców i robotników angielskich, którzy domagali się łagodniejszych warunków dla Niemiec.

Polsce ma być powierzona obrona Gdańska.

Gdańsk (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą: Wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów doręczono protokół z posiedzenia komisji rzeczowników Ligi Narodów, poświęconego **militarnej obronie wolnego m. Gdańska**. Protokół ten zawiera propozycje, wypracowane przez komisję odnośnie do trzech wypadków, w których zachodzi konieczność obrony Gdańska.

Komisja jest zdania, że obrona Gdańska, o ile ma być skuteczną, nie może być improwizowana, lecz musi być z góry wygotowana. Protokół, wychodzący z tego założenia, czyni następujące propozycje:

1) Obrona wolnego m. Gdańska nie może być traktowana niezależnie od obrony Korytarza polskiego, którego uzupełnieniem jest obszar wolnego m. Gdańska.

2) Obronę militarną Gdańska musi zorganizować i wprowadzić w życie Polska, o ile Liga Narodów nie mogłaby dać do dyspozycji na ten cel dostatecznie silnych wojsk międzynarodowych.

3) Rząd polski w razie jakiegokolwiek napadu otrzymać musi polecenie objęcia kie-

rownictwa obrony wolnego m. Gdańska i sprowadzić w tym celu potrzebne posiłki.

4) Nie oczekując na wynik ostatecznych studiów, musi się powierzyć Polsce organizację obrony wolnego m. Gdańska w porcie gdańskim, dając jej potrzebny obszar dla umieszczenia małych jednostek morskich, których sprzymierzeńcy użyli Polskę dla wykonywania policyjnych na wodach polskich.

5) Wysoki komisarz wolnego m. Gdańska musi otrzymać upoważnienie do wezwania w razie niepokojów wojsk polskich, stojących w najbliższej miejscowości, w celu zabezpieczenia ochrony wolnego m. Gdańska.

6) Należy udzielić rządowi polskiemu pełnomocnictwa, aby w czasie pokoju: a) utrzymywać w obszarze wolnego m. Gdańska militarną organizację, odpowiadającą wymaganiom militarnej obrony, b) używać lotniczych punktów oparcia w Oliwie, zależnie od stacji lotniczych, które będą wybudowane na polskim obszarze, c) utrzymywać w ramach tych organizacji, przeznaczonych wyłącznie dla Gdańska ilości wojska dla zabezpieczenia obszarów wolnego m. Gdańska.

Spisek wojskowy

niem.-węgierski, bolszewicko-ukraiński przeciw Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 20 grudnia. „Freiheit“ reprodukuje dokumenty tajne, świadczące o organizowaniu systematycznej walki przeciw ustrojowi republikańskiemu w Niemczech i na Węgrzech, a kierowanemu myślą o rewaniu. Według tego dziennika socjalistycznego na czele tego spisku znajdował się były szef wielkiej kwatery sztabu niemieckiego, pułkownik Bauer. Od maja prowadzone były konszachty pomiędzy Niemcami a Węgrami. Celem tych konszachców

było wskrzeszenie dawnej niemieckiej potęgi wojskowej. Rozpoczęcie akcji planowane jest na wiosnę najbliższą i konspiratorzy zapewnili sobie wspólnotno szefa rządu węgierskiego, admirała Horthy'ego. Akcja ta ma się rozpocząć atakiem przeciw Polsce przy udziale bolszewików i Ukraińców. Spiskowcy próbowali nawet zapewnić sobie współdziałanie pewnych grup rosyjskich reakcyjnych i pragnęli doprowadzić do aliansu germańsko-rosyjsko-węgierskiego.

rzese ludu, wśród których widziano nawet napół dzikich górali. Wjazdowi towarzyszyła upajająca pogoda, z czystego błękitu samoloty rzucały galezie i wieniec laurowe. Zapach ludności nlecia się wprost opłask, wśród tłumy wybuchaly okrzyki: „Wasmalmy Ciel!“ i „Oto jest między nami!“. Król ubrany był w wielki uniform, z laską maszkawką w ręce. We wszystkich światłach odświeżano uroczysto „Te Deum“. Jak słychać przedświecie Angli i Francji opuścili m'asło przed władzą króla, aby uniknąć oficjalnego powitania.

GIEŁDA

Kraków, 20 grudnia. Giełda przedstawiała obraz dosyć nierówny. Rach w papierach przemysłowych i handlowych był dość ożywiony, jakkolwiek obok tendencji zwykłej takielu papierów jak „Zieleniewski“ i „Polska Nafta“, inne trzymały się na dawnym poziomie z pewnem jednaki, choć słabo zaznaczonym odechylaniem w stronę niższą.

W papierach bankowych rach staby, poszukiwano jedynie „Bank Hipoteczny“ po 650.

Natomiast ożywił się znacznie rach w papierach lokacyjnych.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Waluty i dewizy:	Gołwka (banku.)	Kupon	Spread	Czeki i wpłaty	Kupon	Spread
Dolary Stanów Zjedn.	550—	600—	—	—	—	—
Franki francuskie	370—	420—	32-50	—	—	—
Markiem (banku 1000:100)	750—	800—	—	—	—	—
Korony austriackie	80—	100—	—	95—	105—	—
Korony czesko-słowackie	640—	660—	—	660—	720—	—
Leł rumuński	750—	800—	—	—	—	—
Liry włoskie	18—	20—	—	—	—	—

Akcje bankowe:	Oferta, żądane	transakcy
Polski Bank Przemysłowy	640—	680—
Bank Hipoteczny	630—	680—
Bank Miłopolski	450—	500—
Ziemski Bank Kredytowy	450—	500—
Powiatowy Bank Kred. S. A.	200—	—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handl.	650—	700—
Handl. Spółka akc. impex	320—	430—
Polski Globt Tow. transp. handl.	2100—	2300—
Zieleniewski	5000—	5200—
Warsz. Skł. akc. budowy parowozów	680—	720—
„Lemex“ fabryki masz. roln.	6200—	6200—
„Trebilna“, fabr. m. i narz. roln.	3200—	3400—
„Autokor“ fabryka samochodów	2000—	2200—
„Gorka“ fabryka cementu	4450—	4650—
Gal. akc. Zakłady Gór. Sierza	4350—	4450—
„Tepege“ Tow. dla przeda. gór.	7650—	7650—
Polska nafta	2700—	3000—
Elektrownia w Sierzy	3600—	3800—
„Oikos“ T. A.	4300—	4500—
„Pezel“ Pow. zakłady bud.	1200—	1400—
Fabr. praetw. tłuszcz. w Trebini	2800—	2800—
„Krakus“ Zł. fab. przetw. wysok.	3350—	3450—

Stypendya rządu francuskiego dla polskich uczniów w wojskowych zakładach francuskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Wn). Rząd francuski przesłał do rąk swego posła w Warszawie, p. Panafieu, 100 tysięcy franków, przeznaczonych na stypendya dla uczniów,

chcących kontynuować studia w wyższych zakładach naukowych we Francji.

Ministerstwo oświaty wyznaczy kandydatów na te stypendya.

Moskwa obawia się nowej fali zamachów terrorystycznych.

(Telegram własny „Ilust. Kurjera Codz.“).

Paryż, 20 grudnia. Dzienniki paryskie donoszą, że rząd sowiecki w Moskwie podniósł alarm z powodu akcji terrorystycznej przeciw szefom odpowiedzialnym partii bolszewickiej, przygotowanej przez socjalnych rewolucjonistów.

Rząd sowiecki ogłosił w tej kwestii deklarację oficjalną, obwieszczającą, że różne organizacje „białe“ postanowiły wystąpić do walki z sowieckim systemem rządów. W tym celu organizuje się podobno

szkoły specjalne, mające przygotować terrorystów i agitatorów, którzy będą wysłani do Rosji sowieckiej.

Rząd moskiewski oświadcza, że ma w swych rękach licznych reprezentantów organizacji Sawinkowa, Czernowa, jak również znaczną liczbę oficerów Wrangla. Wszyscy ci jeńcy będą służyli sowietom za zakładników i zostaną bezlitośnie straceni, skoro tylko dokonany będzie pierwszy akt terrorystyczny, godzący w władzę sowietów.

Pół miliona ton węgla zaprzęgnął strajk w Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Strajk górników w Morawskiej Ostrawie zakończył się. W całym rewirze węglowym normalna praca. Górnicy utracili

z powodu strajku 5 milionów koron w zarobkach, zaś ubytek produkcji węgla wynosi 500 tysięcy ton.

Straszliwa klęska głodowa w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (S). Kopenhaga. Z Chin donoszą, że panuje tam straszliwa klęska głodowa, spowodowana złym wynikiem żniw i długotrwałą posuchą. Celem niesienia po-

mocy ludności jest w toku akcja ratunkowa, w której biorą udział Anglia, Japonia i Stany Zjednoczone.

Francja i Anglia udziela kredytu Austrii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (S). „Morgenzeitung“ donosi z Londynu, że w kołach politycznych mówią, iż rządy francuski i angielski zdecydowały się na udzielenie kredytu Austrii. Na podstawie memoriału, wypracowanego przez komisję reparacyjną, ma Austria otrzymać kredyt w wysokości 250 milionów dolarów, a oprócz tego dalsze kredyty na sprowizację ludności. Gwarancją tej pożyczki obowiązuje Francja i Anglia. Rokowania w tej sprawie zbliżają się już ku końcowi.

prawie wszyscy posłowie, trwało zaledwie 4 minuty. W tym czasie załatwiono w drugim czytaniu przedłożenie o nawozach sztucznych i również w drugim czytaniu ustawę o zmianie postanowień statutów Robotniczych Kas Chorych. Prezydent Tomaszek złożył następnie życzenia noworoczne, poczem zaś zamknął posiedzenie.

Benesz w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (L) Z Paryża donoszą, że przybył tam czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz. Dr. Benesz odbył konferencję w sprawach politycznych i jutro wraca do Pragi.

Konferencja członków Konstytuanty rosyjskiej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codz.“).

Paryż, 21 grudnia. „Dernieres Nouvelles Russes“ ogłasza odezwę do członków konstytuanty rosyjskiej, rozwiązanej przez bolszewików, znajdujących się na obczyźnie, ażeby wzięli udział w konferencji generalnej, która odbędzie się w Paryżu w pierwszych dniach stycznia. Odezwą podpisana jest przez Kiereńskiego, Akseniewa, byłego szefa rządu omskiego i Minera, byłego prezydenta rady municypalnej moskiewskiej.

Jak witał lud króla greckiego!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (L). Ateny. Z trójętną radością witała ludność króla Konstantyna, który z rodziną przybył do Aten w niedzielę o godz. 1 i pół popołudniu. Z prowincji napływały do miasta niezliczone

Nieniekłonna katastrofa aprowizacyjna w Czechach.

Praga. (PAT). Minister aprowizacji zawiadomil rolników czeskich, że o ile dostawy kontyngentów zboża w najbliższym czasie się nie zwiększą, republika czeska już w styczniu stanie wobec nieniekłonnej katastrofy aprowizacyjnej. Dostawy zboża z zagranicy ustaly zupełnie. Minister aprowizacji wzywa rolników, aby dostarczali żądanych ilości zboża, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony zaprowadzić rekwizycję przy pomocy wojska i zarządzić obniżenie cen.

Czterominutowe posiedzenie parlamentu praskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 20 grudnia. (S). Praga 20 b. m. Po sobotnim posiedzeniu parlamentu, które trwało do godz. 2-iej nad ranem, zapowiedział prezydent Tomaszek, następnego posiedzenie na poniedziałek na godz. 4-ą rano. Dziśjsze posiedzenie, na którym zjawili się

Warszawa (PAT). Giełda warszawska. Obligacje miasta Warszawy 60% 1915/16 wart. kup. 284,4, tranżakcyje 98/60, żąd. 211, poz. 206, 60% 1917 za 100 marek wart. kup. 281,7, żąd. 103, poz. 98, 50% banku ziemianiskiego wart. kup. 0-01,5, listy zastawne 41/20% ziemskie wart. kup. 4-44,5, tranżakcyje 189-188, żąd. 191, poz. 183, 4-44,5, tranżakcyje 189-188, żąd. 191, poz. 183, listy zastawne 40% wart. kup. 3-95,2, 60% m. Warszawy wart. kup. 219,2, tranżakcyje 223 (w dniu 18 b. m. w Wilnie notowano 228/50, zamiat 228), żąd. 231, poz. 227, 41/20% m. Warszawy wart. kup. 1-97,3, tranżakcyje 200, żąd. 212, poz. 206, 60% banku kredyt. hip. wart. kup. 2-60,6.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 610, dolary kanad. 500, franki francuskie 33, franki belgijskie 38, franki szwajcarskie 98, fenty sterlingi 2150, marki niem. 825, korony austriackie 106, korony czeskie 7-20, korony szwedzkie 116, korony duńskie 88, korony norweskie 9, lei 22, liry włoskie 9, marki fińskie 12-23, floreny holenderskie 188. Ruble carskie po 500 400-415-412, ruble dumskie po 1000 102-111-107, ruble dumskie po 250 75-79-78.

Wiedeń (PAT). Kurs dewiz: Amsterdam 213/50, Zagreb 417, Berlin 944, Bolgrad 4255, Budapest 111/50, Bukareszt 775, Charysytina 69/75, Londyn 2880, Nowy Jork 686, Paryż 4003, Praga 767, Sofia 735, Warszawa 99, Zurych 10350, dynary 1650, dolar 692, franki francuskie 395, szwajcarskie 10225, holenderskie 21800, duńskie 10225, austr. korona stemplowana 770, węgierska 111/50, lei 785, włoskie 2282/50, marka niemiecka 945, marka polska 105/50, fenty sterlingi 2350.

Wiedeń (PAT). Renta majowa 97/40, austriacka renta koronowa 97/50, renta litowa 97/50, węgierska renta koronowa 165, losy tureckie 3800, priorytety kolei połudn. 1680, Aglobank 1185, Bank Verein 1235, Bodenkredit 2800, Austriacki zakład kredytowy 1330, Bank depozytowy 1090, Laenderbank 1801, Merkury 1017, Unionbank 1005, Bank obrotowy 975, Żiwnostenska 3456, kolej północna 21900, kolej lwowski-czeraiwiewska 2500, kolej austriackie 4950, kolej północna 3470, Alpin 6490, Berg u. Hoeten 13875, Krupp 1805, Poldiaette 4800, Prageraese 3962, Rima 3062, Skoda 3350, Zieleniewski 39/0, Apollo 8230, Fanto 27000, Galicya 23400, Schodnia 19150, Sierza 2990.

Zurych (PAT). Początkowo kurs dewiz: Berlin 820, Nowy Jork 650, Medyolan 22/40, Praga 710, Zagreb 410, Budapest 11/75, Bukareszt 7, Warszawa 1, Wiedeń 1/35, austriacka korona stemplowana 0/55.

Zurych. (PAT). Końcówka kurs dewiz: Berlin 8/95, Holandia 204/50, Nowy Jork 687, Londyn 22/94, Paryż 38/65, Medyolan 22/50, Braksla 40/80, Kopenhaga 90, Sotokholm 129/50, Charysytina 97, Madryt 83, Buenos Aires 225, Praga 725, Budapest 115, Zagreb 405, Bukareszt 710, Warszawa 1, Wiedeń 1/30, austriacka korona stemplowana 0/50.

Praga (PAT). Kurs dewiz: Berlin 119/75, Warszawa 13/50, marka niemiecka 119/75, marka polska 11/50.

FABRYKA NARZĘDZI LEKARSKICH I NOŻOWNICZYCH

LUDWIK KNAPINSKI
Kraków, Mikołajska 7
Telefon 505. róg Krzyża Telefon 505.

WYRABIA TAKŻE:

PASY BRZUSZNE, PEPKOWE, BANDAŻE PRZEPUKLI-
NOWE, GORSETY, APARATY SYSTEMU HESINGA, NOGI
SZTUCZNE, SZCZUDŁA, KULE itp.

WIELKI SKŁAD PRZYBORÓW LECZNICZYCH
Jako: IRYGATORY, PULWERYZATORY, APARATY INHA-
LACYJNE, PODUSZKI GUMOWE, KATETERY FRANCU-
SKIE, PÓNCZOCHY GUMOWE SZWAJCARSKIE. 5523

Cegielnia wapienna piaskowa

wyrabiała rocznie trzy miliony cegieł, z powodu wyjazdu wła-
ściciela Niemca zagranicę, w Poznaniu do sprzedania. Do
tego 35 mórg ziemi. Wpłata milion marek. Blizszych szczegółów
udzielił

Józef Załachowski, Poznań 1, Antoninek

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA DROŻDŻY W ZAMARSTYNOWIE

poleta co dzień świeże, bez żadnych domieszek

DROŻDŻE PRASOWANE.

Nabywać można we wszystkich sklepach
spożywczych.

Zamówienia przyjmuje: Fabryka w Zamarstynowie i
biura fabryki we Lwowie, ul. Chorażczyzna 8.

Wysyłka na prowincję poztą i koleją ubezpieczona się
odwrótnie w skrzynkach po 5 kg i 18 kg.

KREM EROS

usuwa zaczerwienienie twarzy i rąk
oraz udelikatnia cerę, nadając jej
aksamitny wygląd. 4950

Do nabycia w składach aptecznych, apte-
kach i perfumeryach.

Do większej fabryki wyrobów rogowych i celuloidowych
w kraju (z siłą elektryczną) potrzebny jest

zdolny majster-Polak

posiadający wiadomości ślusarsko-mechaniczne.
Warunki stosownie do uzdolnienia. Tylko kandyda-
ci z długoletnią praktyką będą uwzględnieni.
Oferty sub „S. K. W.“ nadsyłać do biura ogłoszeń
Frejda, Warszawa, Rymska 16. 5691

KTO RAZ SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ZE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY”



ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!

Pasta „Mary” dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną
na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.

Przedstawiciel na Małopolskę:

Dom handlowy Jakób Verständig, Rzeszów, Zamkowa 6.



SWIERZB

Latwo się wciernia, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością
się zmywa wodą. — Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Masę
Dra Hebdy” z Swierzbem na etykiecie. Słoki na 1 osobę 30 Mk; na
3 osoby 75 Mk. 2252

Tow. K. Hebda i S-ka — Warszawa, Elektoralna 18. Tel. Nr 1-37.
Dla koni od Swierzbu i percha: „Ekwel-Hebda”,
1 1/2 Kp Mk 120; 1 Kp Mk 220.

SKŁAD NA KRAKÓW: „BARANKIEM” MAŁY RYNEK.

Zboże rumuńskie

z prawem wywozu. 4397

Żyto, owies, jęczmień, fasole, kukurudzę i groch już
na terytorium polskiem w ładunkach całowagono-
wych dostarcza aprowizacyom powiatów, miast, gmin
jakoleż przedsiębiorstw, przemysłowym i fabrycznym

„POLIMEX” Polski Związek Handlowy
Lwów, plac Maryacki 5.

ŻARÓWKI METALOWE

220 wolt, 16—50 świec

dostarcza w skrzyniach, zawierających
około 1000 sztuk

Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, ul. Sławkowska 1. 5287

Torf prasowany

opalowy, wysoko kaloryczny, tudzież torf ściś-
kowy, przewyższający co do jakości słomę, do-
starcza wagonowo natychmiast

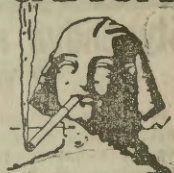
Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych
„TEPEGE” S. A. W KRAKOWIE

Siraszewskiego 27. 5722

Inż. Wacław Gasior i Ska
Kraków, ul. Karmelicka 14.

dostarczają natychmiast ze
składu Klingerit „Moorit” gu-
mę do uszczelnień, „Para” do
kłap kondensacyjnych, pasy
skórzane i liny, rzemienie do
szycia pasów, węże gumowe i
wszelkie artykuły techniczne,
oraz ramki do suszenia dachó-
wek. Przeprowadzają montaż
nowych i remont starych ma-
szyn i urządzeń fabrycznych, do-
starczają kompletnych planów
konstrukcyjnych i obliczeń tech-
nicznych i statystycznych. Urzą-
dzają susznie do drewna, jarzyn,
skóry, cegły i dachówek, oraz
opracowania centralne i wudo-
cigi. 1767

SAMUM



marzenie palących

Fabryka TUTEK I
BIBULEK
„WISLA”
Kraków, Długa 17

Ważne dla Księgarń i Agencji dzienników!

Kieszonk. Kalendarz inform. Kolejowy

w ozdobnej okładce.

Jeszcze niewielka ilość na bardzo korzystnych
warunkach do nabycia u wydawcy Władysława
Komperdy, Kraków, Łelewka 5 — ze względu
na ograniczony nakład uprasza się o spieszne
zamówienia.

Wydział Powiatowy w Krasnymstawie

rozpisuje niniejszem

Konkurs na posadę:

1. Inspektora samorządu gminnego w VII kateg
placy.
2. Kierownika „Biura porad prawnych i podań
przy Sejmiku” w VIII kat. placy.
3. Technika budowlanego w VIII kat. placy.
Posady zostaną nadane na 6 miesięczny (okres
próbny, poczem nastąpi ewent. zatwierdzenie.
Ad 1) wymagane jest przynajmniej średnie (gim-
nazjalne) wykształcenie, oraz przynajmniej kilku-
letnia praktyka na podobnym stanowisku.
Ad 2) przynajmniej wykształcenie gimnazjalne
i praktyka w zawodzie adwokackim, wzgl. adm-
nistracyjnym.
Ad 3) przynajmniej szkoła przemysłowa (średnia)
i odpowiednia praktyka.
Ubiegający się o powyższe stanowiska zechcą
nadesłać tu podanie (z powołaniem się na podaną
liczbę) załączając metrykę chrztu, świadectwo mor-
alności, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki,
oraz odpowiednie referencyjne.

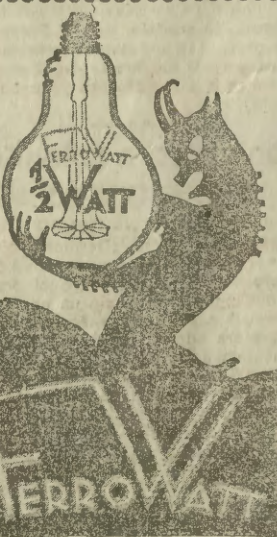
Krasnystaw, dnia 15 listopada 1920.
Wydział Powiatowy L. 1576/1. 5698

FERROWATT

Pierwszorządne metalowe
żarówki elektryczne we
wszystkich typach.

Żarówki metalowe całowattowe
Żarówki metalowe półwattowe
(oszczędnościowe).

Żarówki o drucie spiralnym.
Dostawa natychmiastowa.
Oferty na żądanie.



FERROWATT

ZASTĘPSTWO
i stale bogato zaopatrzone skład:

HENRYK DORTHEIMER
BIURO TECHN. I ELEKTROTECHN.
KRAKÓW,
UL. ŚW. TOMASZA L. 8.

Dostawa natychmiastowa.
Oferty na żądanie.

Wynalazek „Metron”

h. praktyczny, technicznie wykończony, służący do pomiarów geodezyjnych, do mierzenia długości lin w wyprzedażach i kłopotach, podczas zdjęć i wyświetlań, na to fabrykom nie wyrażanych na mierzonych do zrycia sprzętów. Byłoby wykończony. Zgłoszenia listowe pod „METRON” do biura „Ruei”, Szczepańska 9. 5064

BUCHALTER-BILANSISTA

fabryczny, pierwszorządna siła, z poważnymi referencjami, zarazem organizator kalkulacji rachunkowej i administracji przemysłowych zakładów, byłby dysponowany przez Towarzystwo B. K. K. prawnie kierownicze stroniem w każdej fabryce lub sprowadzonym w Krakowie. Zgłoszenia listowe pod „METRON” do biura „Ruei”, Szczepańska 9. 5064

Poszukiwany majster do dystylarni terpentyny z wodoru i trocin.

Zgłoszenia pismem z podaniem życiorysu i warunków do Domu Techniczno-Handlowego Inż. Z. Strokowski i Ska w Sosnowcu, ul. Dębińska 7. 5689

Konkurs.

na posadę **praktykanta** względnie **urzędnika** w Powiat. Towarzystwie zaliczkowym w Turce n. Str. obywateliomianego z manipulacją bankową, z podaniem warunków co do płacy. Podania wnieść na ręce Dyrekcji z terminem do 15-go stycznia 1921 5785

Turka n. Str., dnia 16 grudnia 1920.

Dyrekcja Pow. Tow. zaliczk.

J. LINK i S-ka
Centralna Drogeryja i Perfumeryja
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.
poleca w wielkim wyborze:
PERFUMY
częściowe i hurtownie. 4850

ZAKŁADY HUTNICZE W TRZEBINI (MAŁOPOLSKA)

poszukują do rychłego wstąpienia

starszego woźnicy

Zgłosić się zechcą tylko kompetenci, mogący się wykazać dobrą, długoletnią świadectwami. — W ofertach należy dokładnie wyszczególnić dotychczasowe posady i czas trwania takowych. 5752

PNEUMATYKI Goodrich

najlepsze z obecnie istniejących we wszystkich wymiarach do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych
W SPÓŁCE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ **ESHAPE**
KRAKÓW, PIJARSKA 4, TEL. 3476



SOLALI
Najlepsze tuki i bibułki cygaronowe.

L. U. 208/15.

EDYKT.

W Sądzie tutejszym znajdują się: 1 para spodni, 4 chusteczki na głowę i dwa kawałki płótna ciemnego (farbowy), skonfiskowane w roku 1915 (w czerwcu) w Muszynie u Semena Miśkiewicz z Żegiestowa. Nieznanych właścicieli tych rzeczy wzywa się, aby w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu w krakowskim „Ilustr. Kurjerze Codz.” zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali prawo własności, gdyż w przeciwnym razie będą wydane spadkobiercom obwinionego lub skarbowi Państwa. 5748

Sąd powiatowy, oddział III.
Muszyna, dnia 9 grudnia 1920.

30 najpiękniejszych kolend

do śpiewu z gitarą lub na skrzycie (Mandolinę) z tekstem. Cena 15 Mk, z przesyłką 20 Mk. Do nabycia we wszystkich składach nut, odrocznie wysyła G. Seyfarth, Magazyn nut we Lwowie, ul. Akademicka 6. 5630

Zakład elektromechan. „AGRODYNAMO”

Inż. Kleczewski Kraków, Jagiellońska 1. 6, przyjmie: kierownika warsztatów elektromechanicznych, kłuku samodzielną elektromonterów oraz panned biurowa. Reflektuje się tylko na pierwszorządne siły. 5665

GUMY AUTOMOBILOWE

(opony i detali) marki: Pirelli lub Michelin, we wszystkich wymiarach zaraz do nabycia u firmy:

„MONTANIA”
w Bielsku, Sixta 1. 10.
Telefon 8161V. 5724

Pożyczki

200.000 do 500.000 Mkp. na 1-szą hipotekę poszukuje celem powiększenia przedsiębiorstwa, lub ewentualnie przyjąć zaciąg, któremu zapewnić był i wielką przyszłość w dochodach. Odpowiedź czekać do 30 grudnia b. r. poleconym listem pod adresem: Okaziełowski 1 (20 markówki i sety Z N 163916) posle-restante Limanowa Małopolska. 5777

„MONTANIA”

techniczny dom handlowy Bielsko, ul. Sixta 10 poleca **PASY KONOPNE IMPREGOWANE** od 40 mm do 200 mm w najlepszym gatunku. Bezwzględnie najlepsze pasy pędne dla przemysłu i rolnictwa. 5723

Gospodarstwa

folwarki, domy, kamienice, fabryki, browary, hotele, restauracje — cegielnie z większymi gospod. młynami wodnymi, parowozami, kołami, żelazkami, wszelkie majątki ziemskie są kompletne z żywym i maitwym inwentarzem, ziemią i kł., w różnej wielkości zaraz za sprzedaw. Zgłoszenia pismem do „Biuro Komisowe Karliński” Ostrow ul. Raskęwska 26, II. p. (Pozn) 14062

Większą czynną fabrykę

rafinerię lub lasy, względnie drzewostan zakupię lub przystąpię do udziału 50% Zgłoszenia pod „R” do biura ogłoszeń F. Statlera, Kraków, Grodzka 13. 5068

Biuro realności Chadywskiego w Krakowie

Kierowniczka: A. Stypkowska
przeniesione na ul. Karmelicką 25. Poleca majątki, domy i gospodarstwa pod miastem fabrycznym przy linii Warszawa-Poznań do kupna. Także pracownię dentysty z mieszkaniami. 5680

Ze składów dostarcza:

19 Motorów „Desta” od 5 do 200 HP
11 Motorów i Dynamo „2” „30”
8 Locomobil parow. i benz. „200”
6 Pomp parowych do 200 l. na minutę
9 Piugów parow. i benzynowych
Młocarnie, Gatry, Kółki, Kotły, Maszyny.
Szczegółowe oferty na żądanie. 5597
Centralny zakład fabryczny urządzeń techn. i sanit.
Inż. Paweł Lis
Kraków, ul. Długa 1 — Telef. 3397.

Lekarze specjaliści

zalecają jako przysypkę dla dzieci tylko **PUDER „Bébé Szofmana”** a do mycia główki **MYDŁO „Bébé Szofmana”** 1492

SKŁAD FUTER I SERDAKOW

wielki wybór serdaków zakopiańskich oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich według najnowszego fasonu Wykonuje wszelkie zamówienia punktualnie i gustownie z własnego i dostarczonego materiału po nader przystępnych cenach.
Stanisław Rachtan
Kraków, ul. Karmelicka 8. 1477

Poszukuje się 50 robotnic

obeznanych z szytciem na maszynie. Zgłoszenia osobiste w Powszechnym Towarzystwie konfekcyjnym przy ul. św. Marka 35. 5789

Kilku kowali stelmachów

(kołodziejów) oraz pomocników na dobry zarobek przyjmie **Fabryka wozów „Agra”** w Cieszanowie (stac. kol. Lubaczów) Dla kawalerów pomieszczenie i wikt przy fabryce. 5746

„REMINGTON” „REMINGTON” „REMINGTON”
Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyrządził i zamówił jednorazowo
1000
AMERYKANSKICH MASZYN DO PISANIA
REMINGTON
J. BLOCK, KRZYSZTOF BRUN i SYN
WARSZAWA, gmach hotelu BRISTOL.
„REMINGTON” „REMINGTON” „REMINGTON”

